

Cena 50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 30 września 1959 roku

Nr 232 (3996)

## N. Chruszczow odleciał do Pekinu

MOSKWA (PAP). — Pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow, który stoi na czele delegacji partyjno-rządowej ZSRR na uroczystości 10-lecia powstania Chińskiej Republiki Ludowej, odleciał we wtorek wieczorem samolotem „Tu-114” z Moskwy do Pekinu.

Razem z Chruszczowem odlecieli do Pekinu członkowie delegacji partyjno-rządowej Andrej Gromyko i Andrej Tupolew.

## Mieszkańcy Lublina 15 lat chodzili po składzie amunicji mogącym zniszczyć całe śródmieście

Przez kilka dni moźolnej i pełnej napięcia pracy saperzy jednostki KBW wydobyli z terenu budowy przyszłego gmachu PDT w śródmieściu Lublina ponad 8.000 ciężkich pocisków artyleryjskich, pocisków przeciwlotniczych, przeciwczołgowych i zapalających, a także kilkanaście kilogramów trotylu i zapalniki.

Zdaniem specjalistów — pirotechników gdyby znalezione pociski i materiały wybuchowe eksplodowały — centrum śródmieścia w Lublinie zamieniłoby się w gruz.

## Światowe echa podróży Chruszczowa

# Dialog Wschód-Zachód

### dobrym znakiem dla pokoju światowego

### Tylko Bonn manifestuje niezadowolenie

Uwaga prasy światowej zśrodkowuje się nadal na wycie premiera Chruszczowa w USA. Pierwsze komentarze oceniają podróż tę pozytywnie jako możliwy początek procesu odprężenia międzynarodowego i zmianę atmosfery politycznej towarzyszącej podejściu do spornych problemów, na co wskazuje komunikat z Camp David i wystąpienia Chruszczowa i Eisenhowera.

NOWY JORK (PAP). Przywódca amerykańskich demokratów Adlai Stevenson zamieścił na łamach dziennika „New York Times” artykuł stwierdzający m. in., że „Fantastyczna wizyta Chruszczowa w USA stanowi dobry omen dla sprawy pokoju światowego”.

Podkreśla on, że rozmowy te postawiły w pewnym nowym świetle niektóre aspekty problemu rozbrojenia, zwłaszcza zaś sprawę kontroli.

OTTAWA (PAP). Komentatorzy prasy i radia kanadyjskie uznają jednogłośnie wizytę Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych za poważne wydarzenie historyczne mogące mieć w konsekwencji ogromny wpływ na losy świata.

PARYŻ (PAP). Komentatorzy podkreślają, że rozmowy wniosły atmosferę odprężenia do stosunków międzynarodowych, że istnieje duże prawdopodobieństwo zwolnienia jeszcze tej zimy konferencji na szczycie

oraz że sporna kwestia berlińska ma wszelkie szanse polubownego rozwiązania.

NOWY JORK (PAP). „Złote promienie słońca przebiły ciemne chmury, które spowijały świat w związku z kryzysem berlińskim” — pisze we wtorkowym artykule redakcyjnym „New York Times”.

Dziennik podkreśla, iż perspektywa zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, na której zostały omówione nie tylko problem Berlina, lecz także inne sprawy dzielące obecnie Wschód i Zachód, jest niewątpliwie najważniejszym wynikiem wizyty przywódcy radzieckiego w USA.

BONN (PAP). Koła polityczne NRF nie ukrywają, że wyniki ostatniej fazy rozmów Chruszczowa w USA stanowią dla Bonn niezbyt przyjemną niespodziankę. Słowa komunikatu waszyngtońskiego obudziły na nowo podejrzenia, iż rozpoczął się dialog radziecko-amerykański

ponad głowa rządu NRF, a przy zyciowym poparciu Londynu. Te nastroje niepewności co do isoty wyników rozmów w Camp David znajdują odbicie w głosach prasy zachodniemiejskiej, zwłaszcza dzienników zbliżonych do rządu, które gdzie tylko mogą do oficjalnego optymistycznego tonu starają się dodać nieco gorczy i sarkazmu.

Na zdjęciu: minister rolnictwa USA Ezra Taft Benson i minister rolnictwa PRL Edward Ochab na lotnisku Okęcie. Fot. — CAF Wdowiński



Min. Benson na konferencji prasowej:



## USA też czynią wysiłki nad łączeniem drobnych gospodarstw w celu stosowania maszyn w rolnictwie

29 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się w ambasadzie USA w Warszawie konferencja prasowa, na której sekretarz rolnictwa USA — Ezra T. Benson podzielił się z przedstawicielami prasy polskiej i akredytowanymi w Warszawie korespondentami zagranicznymi swoimi wrażeniami z pobytu w naszym kraju. Mamy nadzieję — powiedział m.in. Benson — że współpraca pomiędzy obu naszymi krajami zacieśni się, że rozszerzą się nasze kontakty handlowe. Odpowiadając na pytanie, czy prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego na temat sprzedaży Polsce nadwyżek rolnych, min. Benson stwierdził, że w tych sprawach dokonano wymiany poglądów. Dalsze rozmowy na ten temat — podkreślił min. E. Benson — przeprowadzimy z ministrem Ochabem w czasie jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Następne pytanie, zadane przez jednego z dziennikarzy zagranicznych, dotyczyło wrażeń, jakie min. Benson odniósł podczas zwiedzania gospodarstw indywidualnych.

Gospodarstwa rolne w Polsce — odpowiedział min. E. Benson — są zbyt małe, aby mogły efektywnie wprowadzać mechanizację. Odniosłem wrażenie, że jest to duży problem polskiego rolnictwa. Taki sam problem mamy również w niektórych rejonach Stanów Zjednoczonych. Opracowaliśmy w związku z tym specjalny program, który zachęca farmerów do tego, aby w sposób zupełnie dobrowolny łączyli swe gospodarstwa w większe jednostki, w których można by było zastosować w pracach polowych nowoczesne maszyny rolnicze. Wypowiadając się na temat

## Zenon Kliszko:

# Wysokie poczucie dyscypliny jest niezbędnym warunkiem pokonania obecnych trudności

W związku z wodowaniem pierwszego 10-tysięcznika, zbudowanego w stoczni szczecińskiej, odbył się tu wiec młodzieżowy z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR Zenona Kliszki. Nowy 10-tysięcznik nazwany został imieniem Janka Krasickiego, zaś chrzestną matką została Maria Krasicka — matka bohaterskiego działacza młodzieżowego.

W czasie wiecu Zenon Kliszko wygłosił przemówienie, w którym nakreślił drogi rozwojowe naszej gospodarki morskiej. Omawiając aktualną sytuację gospodarczą kraju, mowca stwierdził m. in.: Wiele, bardzo wiele osiągnąć ma nasz kraj w ostatnim piętnastolecu, ale również wiele musimy jeszcze zrobić, aby być za-

bezpieczonymi przed wszelkimi, choćby przejściowymi trudnościami gospodarczymi. Szczególnie produkcja rolnictwa przysparza nam wiele trosk. Oto teraz odczuwamy dotkliwie trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Na jakim podłożu powstały te trudności?

W ciągu ostatniego roku nastąpiło zmniejszenie o 6 proc. pogłowia trzody chlewnej, wskutek niedoboru pasz, występującego już od wielu lat, a zaostrego zeszłorocznym nieurodzajem ziemniaków. Na tym też zmniejszy się latem bieżącego roku państwowy skup żyweca przy jednoczesnym wzroście uboju gospodarczego na wsi. W rezultacie państwo dysponuje zmniejszoną ilością mięsa na zaopatrzenie miejskiej ludności.

Równocześnie w roku bieżącym nastąpił bardzo wydatny, bo aż o 14 miliardów złotych, wzrost funduszu pała. Trzeba przy tym dodać, że w znacznej części wzrost ten nie był uzasadniony odpowiednim wzrostem produkcji i wydajności pracy i świadczy o poważnych naruszeniach dyscypliny pała w wielu przedsiębiorstwach.

Nasza partia wielokrotnie wskazywała, że wzrost funduszu pała w rozmiarach nie uzasadnionych wzrostem produkcji nie przynosi pożytku klasie robotniczej, gdyż powoduje powstanie rozpiętości między siłą nabywczą, a jej pokryciem w towarach i zakłócenia na rynku. Doświadczenie wykazuje, że z każdego miliarda przyrostu funduszu pała, 180 milionów złotych przeznaczone jest przez ludność na zakup mięsa.

Trudności w zaopatrzeniu w mięso wynikają również stąd, że rokrocznie ludność kraju przyrasta o pół miliona osób. Przy obecnym spożyciu mięsa w Polsce, a wyniosło ono w 1958 roku 40 kg na mieszkańca — dla zaspokojenia potrzeb tego półmilionowego przyrostu ludności potrzeba co roku nowych 20 tys. ton mięsa.

Rolnictwo w naszym kraju przy obecnych metodach uprawy roślin, strukturze zasiewów i zasobach pasz nie jest w stanie zapewnić takiego wzrostu i poziomu hodowli zwierząt, który pozwalałby sprostać dotychczasowemu wzrostowi spożycia mięsa. W ciągu 10 lat spójność to wzrosło bowiem dwukrotnie.

Przed kilkoma miesiącami na II Plenum KC PZPR opracowaliśmy długofalowy program unowocześnienia, mechanizacji i zwiększenia produktywności naszego rolnictwa. Realizacja tego programu wymaga poważnych wydatków i dłuższego czasu, zanim przyniesie rezultaty.

Widzimy więc, że przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu w mięso noszą charakter długotrwały. Nie możemy więc więcej mięsa, niż go jesteśmy w stanie wyprodukować.

Już w obecnym roku import artykułów i surowców żywnościowych przewyższa nasz eksport w tej dziedzinie. Klasa po suchy dotknęła szereg krajów świata. Na rynkach światowych ceny mięsa i masła skoczyły bardzo wysoko w górę.

Trzeba z tego wszystkiego jasno zdać sobie sprawę. W tej sytuacji zachodzi konieczność przedstawienia struktury spożycia: musimy jeść mniej mięsa, a niedobór uzupełniać innymi artykułami spożywczymi. Mówię o tym dlatego, abyście nie szukali fałszywych przyczyn trudności i nie dawali posłuchu złośliwym i głupim plotkom.

Zabezpieczenie zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe jest obecnie głównym przedmiotem troski partii i rządu. Mi mo trudnego roku w rolnictwie — potrafimy zapewnić pełne zaopatrzenie w żywność poza mięsem i tłuszczami zwierzęcymi. Mówię o tym po to, abyście i wy odnieśli się do obecnych trudności ze zrozumieniem. Niezbędnym warunkiem pokonania tych trudności jest wysokie poczucie dyscypliny i państwowej dyscypliny finansowa i produkcyjna dyscyplina w każdym zakładzie pracy, systematyczny wzrost produkcji i wydajności

Dzisiaj telefon usługowy na str. 6

## Goście gruzińscy serdecznie witani w Łodzi



Minister kultury GSSR, D. I. Czchikwizwili dziękuje przedstawicielom Łodzi za ciepłe i serdeczne przyjęcie.

Wczoraj w godzinach rannych do Łodzi przybyła gruzińska delegacja kulturalna na Dni Kultury Gruzinijskiej w Polsce. Dni trwają od 28 września do 4 października br.

Na czele delegacji stoi minister kultury GSSR D. I. Czchikwizwili. W skład delegacji, która przybyła do Łodzi, wchodzi: I sekretarz Związku Pisarzy Radzieckich w Gruzji — I. W. Abaszidze, rektor uniwersytetu w Tbilisi i dyrektor Obserwatorium — E. K. Charadze, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR — Sz. J. Amiranaszwili, dyrektor Instytutu Językoznawstwa — K. W. Lomtadzidze, profesor dr historii — G. A. Melikiszwili, profesor dr mod. M. G. Saakszwili, profesor muzykologii — D. W. Churczua i ludowy artysta GSSR, główny reżyser odznaczony Orderem Lenina Państwowego Tbiliskiego Teatru im. Rustaweli — D. A. Aleksidze.

Delegacji towarzyszył radca ambasady radzieckiej w Warszawie — Kuźniecowa. Ze stro ny polskiej — był obecny wiceminister Zaorski i sekretarz ZG TPP-R — Edwarda Orłowska, oraz sekretarz KŁ PZPR — M. Kulinski, przewodniczący ZL TPP-R — Józef Kubiak, przedstawiciele świata kulturalnego Łodzi.

zostali zaproszeni w gościnę przez gospodarzy miasta do Prezydium Rady Narodowej. Z kolei złożyli wizytę w Miejskim Zakładzie Domu Kultury przy ul. Przedzalaniej 68 oraz w dwu łódzkich zakładach pracy im. P. Dzierżyńskiego i T. Kościuszki, gdzie byli serdecznie witani.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie w Klubie Dziennikarza, gdzie goście gruzińscy podejmowali łódzcy literaci.

Wczoraj odbył się uroczysty koncert. Na koncercie wystąpił głośny już w wielu krajach Gruzinijski Zespół Ludowy pod kierownictwem N. Ramiszwili i I. Suchiszwili.

Uroczysty wieczór zagrał wiceprzewodniczący Prez. RN E. Wróblewski, który podkreślił, że Dni Kultury Gruzinijskiej



Uroczą artystką Gruzinijskiego Zespołu Ludowego wymienia z wiceprzewodniczącym RN m. Łodzi mgr. G. Górtowski nie tylko znakci, lecz i miły uśmiech. Foto: L. Olejnik

skiej w Polsce są wydarzeniem kulturalnym, zbliżającym nas do narodów. W imieniu gości przemawiał jeden z członków delegacji.

Enuzjastycznie oklaskiwano pełne temperamentu stare gruzińskie tańce „Perchnuli” i „Kartuli” oraz orkiestrę i solistów.

Wyrazem uznania dla artystów gruzińskich były liczne kosze kwiatów od społeczeństwa Łodzi. L. Gutkowska

## Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Piotrkowskiej przed posesją 151, przechodząc jeźdźnie w miejscu niedozwolonym dwaj nauczyciele Zenon Stanowski (Wieckowska 88) i Wiesław Wołowski (Piotrkowska 49). Do stał się on pomiędzy przejeżdżającą w przeciwnym kierunku dwa tramwaje nr „3”.

Międzytorze na Piotrkowskiej jest bardzo wąskie. Przechodnie ci stracili orientację i zamiast stanąć pojeźdźczo, obaj chwycili się za ręce, przyciskając się do siebie. Zostali mocno poturbowani przez mijające się wozy. Wołowki ma polamane zebra, a Stanowski rozbił głowę.

## W Polsce przebywają światowej sławy fizycy radzieccy Frank i Weksler

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej bawią obecnie w naszym kraju dwaj światowej sławy fizycy radzieccy: profesorowie dr I. M. Frank i dr W. I. Weksler. Obaj są członkami rady naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej pod Moskwą, przy czym prof. Frank jest dyrektorem laboratorium fizyki neutronów, a prof. Weksler — dyrektorem laboratorium wysokich energii tego instytutu.

Obaj uczeni radzieccy należą do najwybitniejszych fizyków, prof. Frank razem z dwoma innymi uczonymi radzieckimi prof. Tammem i prof. Czerenkowem otrzymał w ubiegłym roku nagrodę Nobla.

Dzisiaj telefon usługowy na str. 6

# Będziemy czynić wszystko aby barometr wskazywał na „pogodę“

## Przemówienie N.S. Chruszczowa na wiecu w Moskwie po powrocie ze Stanów Zjedn.

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek 28 bm., po powrocie z Waszyngtonu, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Chruszczow wygłosił na wiecu w Pałacu Sportu na Łuznikach przemówienie do mieszkańców stolicy ZSRR.

Charakteryzując aktualną sytuację międzynarodową, Chruszczow podkreślił, że obecne czasy są okresem realizacji wielkich celów, okresem pokoju i postępu. — Właśnie dlatego — powiedział on — proponowaliśmy rządowi państw zachodnich spotkanie na najwyższym szczeblu. W naszym wieku, wieku olbrzymiego rozwoju techniki, gdy istnieją państwa o różnych ustrojach społecznych, należy przestrzegać zasad pokojowego współistnienia. Innego wyjścia nie ma.

Chruszczow oświadczył, że prezydent USA Eisenhower przejawiał mądrość państwową, odwagę i dobrą wolę. Mimo skomplikowanej sytuacji on, jako człowiek cieszący się absolutnym zaufaniem w USA, wystąpił z propozycją wymiany wizyt. — Oceniamy należycie tę inicjatywę, mającą na celu umocnienie sprawy pokoju.

Dziękując wrażliwości z podróży po USA, Chruszczow oświadczył, że jeszcze w samolocie zapoznał się z wypowiedziami prasy amerykańskiej i polityków USA. Niektórzy — kontynuował Chruszczow — chcieli zgotować nam zimny przysmak. W tym właśnie duchu wiceprezy-



Na zdjęciu: premier Chruszczow przemawia do mieszkańców Moskwy. CAF — Telefoto

dent Nixon wygłosił przemówienie w Stowarzyszeniu Dentystów. Obawiał się on, że nastąpi ocieplenie.

W Waszyngtonie — mówił dalej Chruszczow — zgotowano nam powitanie godne naszego wielkiego kraju, naszego wielkiego narodu.

Premier radziecki stwierdził, że na początku wizyty w Amery-

ce nie miał możliwości nawiązania kontaktów z prostymi Amerykanami. Jeździł on w zakrytym samochodzie. Był to swego rodzaju „areszt domowy“, ale później wszystko się zmieniło, naród amerykański, jak przekonali się goście radziecki, wyznaje zasady walki o pokój i przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i USA.

Zrealizowaliśmy część porozumienia w sprawie wymiany wizyt — powiedział Chruszczow. Ale, aby osiągnąć całkowite wzajemne zrozumienie, pokojowe współistnienie — trzeba jeszcze niemało spotkań.

Chruszczow szczególnie serdecznie mówił o spotkaniu z doktorami San Francisco. — Czuliśmy się wśród nich jak wśród ludzi radzieckich — powiedział premier. Również serdecznie mówił Chruszczow o spotkaniach w San Francisco, Des Moines i Pittsburghu.

— Doznaliśmy serdecznej gościnności ze strony naszego starego znajomego, Garstia. Rozmowę z Adlai Stevensonem określił Chruszczow, jako szczerą i przyjazną. Chruszczow zaznaczył, że w jego pamięci utkwiło spotkanie z przedstawicielami kół gospodarczych Pittsburgha, którzy przywołali bardziej realistyczne rozumienie dla konieczności nawiązania przyjaznych stosunków między ZSRR i USA.

Podkreślając życzliwe przyjęcie, z jakim spotkali się przedstawiciele ZSRR w Stanach Zjednoczonych, Chruszczow równocześnie zaznaczył, że istnieją tam sily, działające przeciwko osłabieniu napięcia, za utrzymaniem „zimnej wojny“. — Mówię to dlatego — powiedział premier radziecki — że nie wolno przyrównywać do tego fakty. Ludzi takich należy demaskować.

W imieniu własnym i w

imieniu osób mu towarzyszących Chruszczow dał wyraz wdzięczności burmistrzom miast amerykańskich i gubernatorom stanów, które odwiedzili i gdzie zgotowano mu serdeczne powitanie.

Premier ZSRR zaznaczył, że prasa, radio i telewizja amerykańska szeroko i w zasadzie właściwie i obiektywnie oświetlały przebieg jego wizyty. Premier oświadczył także, że w Camp David odbył szczerą, przyjazną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem.

Przedstawiliśmy nasze poglądy na kwestie poprawy stosunków radziecko-amerykańskich — powiedział Chruszczow. — Jesteśmy przekonani, że wspólny komunikat zostanie z uznaniem powitany przez wszystkich tych, którzy są zainteresowani w utrwaleniu pokoju.

Z całą szczerością pragnę powiedzieć — kontynuował mówca — że odnośnym wrażeniem, iż prezydent Eisenhower szczerze pragnie likwidacji stanu „zimnej wojny“. Pokój jest dziś nieodzowny. Nie można pokój zapewnić wysiłkiem jednego czy dwóch krajów.

Premier podkreślił, że propozycja radziecka w sprawie porozumienia „uwagana jest przez nas za podstawę porozumienia“. Związek Radziecki gotów jest przedyskutować wszelkie poprawki do tej propozycji, gotów jest przedyskutować także inne propozycje, zmierzające do tego samego celu.

— Nie wątpię — powiedział premier — w gotowość prezydenta Eisenhowera wniesienia swego wkładu do dzieła osiągnięcia porozumienia między naszymi krajami, stworzenia przyjaznych stosunków między naszymi narodami w celu utrwalenia pokoju.

Jak stwierdził Chruszczow, wytworzyła się u niego opinia, że w USA istnieją sily, które działają nie w tym samym kierunku, co prezydent. Nie spieszyłbym się z ostatecznymi wnioskami w ocenie tych sily, dających do zwiekszenia napięcia — powiedział szef rządu radzieckiego. Będziemy czynić wszystko — oświadczył on następnie — aby strzałka barometru w stosunkach międzynarodowych wskazywała nie na „burzę“, a nawet nie na „zmianę“, lecz na „pogodę“. Wyraził on przekonanie, że sily pokoju mogą wiele uczynić dla dobra pokoju. W naszych czasach rozpocząć wojnę może jedynie szaleństwo, które sam zginałby w jej płomieniach. Narody — dodał Chruszczow — powinny nałożyć na tych szaleńców kaftany bezpieczeństwa.

Witając mieszkańców Moskwy zgromadzonych na wiecu, Chruszczow wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni radziecko-amerykańskiej.

# SPORT

## Błyskawiczna rozmowa o lekkiej atletyce z byłym rekordzistą Polski T. Prywerem

— Co się dzieje, panie Tadeuszu? — A co się ma dziać? — No z tą naszą lekką atletyką. — Jeżeli spadają z pierwszego ligi takie drużyny, w których starują nasi mistrzowie — to coż mówić o nas. — Czy ma pan na myśli Sidię i Makomaskiego? — Właśnie, właśnie... — No tak, ale były to zawody drużynowe i sam Sidiło nie mógł przystąpić do potędy zespołu. Namawiałem pana, żeby przyszedł pan z LKS do Spolem, a wówczas niewątpliwie dzięki pańskiej kuli doszłoby 600 punktów i Łódź miałaby pierwszą ligę.

— Dobrze, dobrze, ale tych 600 punktów potrzebnych było LKS do utrzymania się w drugiej lidze.

— W takim razie przepraszam i gratuluję panu, że LKS nie wyleciał z grona drużyn drugoklasowych. Niech pan nam powie co trzeba zrobić, żeby odzyskać lekką atletykę i lekką atletykę. Przecież nie możemy co roku jesienią o niczym innym nie mówić jak tylko o tym, że mamy uzdolnioną młodzież i że w przyszłym sezonie będziemy silni.

— Problem jest ciekawy ale i trudny do rozwiązania. Ja prócz tego, że jestem jeszcze czynnym zawodnikiem opiekuję się jako instruktor młodzieżą i wyczuwam, że dobrze byłoby żeby na boisku znalazł się większy od mego autorytet.

Dochodzimy do zgodnego poglądu. Trzeba do Łodzi sprowadzić trenera i to trenera dla wszystkich zawodników. Niech to będzie Kempka, czy inny któryś z popularnych trenerów. Niewątpliwie lekką atletykę ruszy z miejsca.

ca. Zaangażowany przez ŁOZLA trener może przecież dojeżdżać trzy razy w tygodniu z Warszawy do Łodzi i nie trzeba będzie szukać mu mieszkania. — A osobiste sprawy pana — panie Tadeuszu — jak wyglądają? — No cóż, zatrzymałem się obecnie na granicy 15.58 i chyba już nigdy w życiu nie poprawię swego rekordu — 16.30, który przed wojną czas był również rekordem Polski. — Satisfakcji doznać pan może pośrednio jeżeli któryś z polskich uczniów cinnie kula lepiej niż kiedyś to czynił pan. Zapamiętaj wówczas wielką radość w naszym świecie sportowym.

Rozmawiał J. Nieciecki

## Strzelcy szykują broń

Zbliża się termin mistrzostw strzelców kręglów łódzkiego. W mistrzostwach udział weźmie 60 najlepszych zawodników. Mistrzostwa odbędą się w dniach od 9 do 11 X. Na strzelnicę na Widzewie. Jednocześnie będą to zawody korespondencyjne z Zieloną Górą.

Najlepszym strzelcem Łodzi jak dotychczas jest Ryszard Fandig z LPZ, który strzelając z broni KBKS-9 uzyskał wynik 569 pkt na 600 możliwych. Wśród zawodników najlepsza jest Zofia Balczerek z LKS.

Ostatnio przeprowadzone zostały zawody dla sędziów strzelectwa sportowego o puchar przewodniczącego kolegium sędziowskiego — Władysława Frączka. Zwyciężył Jan Michal przed Sądziem i Kamińskim. (n)

## Napływają liczne zgłoszenia do turnieju piłki nożnej drużyn szkolnych

Podana przez nas wiadomość o zorganizowaniu przez Szkolny Ośrodek Sportowy turnieju piłkarskiego dla drużyn szkół podstawowych została entuzjastycznie powitana przez młodzież szkolną. Już w pierwszym dniu napłynęło kilkanaście pisemnych zgłoszeń, a w Ośrodku Szkolnym co raz to rozlega się dzwonek telefonu i sypia się pytania, domagające się dodatkowych informacji. Dotychczasowe zainteresowanie turniejem pozwala przypuszczać, że weźmie w nim udział przynajmniej kilkadziesiąt drużyn.

Turniej rozpocznie się w piątek dnia 2 października. Rozgrywki odbywać się będą jednocześnie na dwóch boiskach Ośrodka Szkolnego.

nego w Parku 3 Maja. Dla czterech najlepszych drużyn organizatorzy turnieju fundują nagrody w postaci piłek futbolowych, a niezależnie od tego redakcja „Dziennika Łódzkiego“ przyniesie dodatkowe nagrody dla szkół, które drużyny wycyfuły pierwsze miejsce — proponuje, a dla zawodników — kłaski.

Szybkie zgłoszenie ułatwi pracownik organizatorom, toteż proszą oni za naszym pośrednictwem, że by nie odkładano tych formalności na ostatnią chwilę. Informacji udziela Szkolny Ośrodek Sportowy w Parku 3 Maja tel. 296-32.

Turniej rozpocznie się o godzinie 16. (A. M.)

## Przed sejmikiem koszykarzy

W Łodzi jest około 1200 koszykarzy, którzy zgłoszeni w poszczególne kluby, biorą udział w licznych imprezach sportowych. Przed majowym sejmikiem 3 października w walnym zebraniu ŁOZ Koszykówki rozmawiamy z prezesem M. Bileckim.

— Stan faktyczny przedstawia się następująco: mamy 22 zespoły. Na terenie województwa jest ich 12. W pierwszej lidze Łódź reprezentowana jest przez drużyny męskie i żeńskie — LKS. W drugiej lidze męskiej grają dwa zespoły: Spolem i Kolejarz, a w kobiecej lidze — AZS.

— Czy może pan wyróżnić przy najmniej jedną drużynę z terenu? — Na uwagę zasługują Concordia i Piotrowia. Są to kluby dobrze pracujące. — Jakże są plany na przyszłość? — Czekam na mecz drużyn męskich i juniorskich z Poznaniem. Drugie reprezentacje Łodzi spotka ją się z Kiełcami. Podtrzymujemy kontakty z Jugosławią. Ponadto liczymy się bardzo poważnie z możliwościami rozgrywania częstych spotkań z republikami ZSRR: Litwą, Łotwą i Estonią.

— Czy macie kłopoty z sędziami względnie trenerami? — Sędziów mamy wystarczającą liczbę — 58. Najmiejsc gorzej jest z instruktorami. Mamy ich zaledwie 14. Dalejsego przeprowadzamy kurs dla kandydatów na instruktorów. Kurs poprowadzą: Kulesza i Zyrski, a konsultantem będzie Ulartowski z Warszawy. (n)

## Sędziowie — trenerzy

Dziś, w środę, o godz. 16.30, na boisku Włókniarza, przy ul. Kilińskiego 188, rozegrany zostanie pierwszy mecz piłkarski między reprezentacjami trenerów i sędziów piłkarskich. Dochoć z tej inicjatywy nie przyszedłby został na turniej SPOS. Warto wybrać się na to imprezę, by nauce przekonanie się o umiejętnościach piłkarskich tak sędziów jak i najwybitniejszych naszych trenerów. (n)

## AZS ogłasza mobilizację

Akademicki Związek Sportowy jest jedną z najmłodszych organizacji sportowych w Łodzi, niemniej potrafił on zdobyć nie tylko ogólną sympatię ale i wybić się na czoło klubów łódzkich, mając dobrze zorganizowane niektóre sekcje sportowe.

Są jednak poważne kłopoty. Trudno jest uwierzyć, że na 9.000 studentów w Łodzi w AZS jest tylko 250 czynnie uprawiających sport zawodników. Ilość zdecydowanie znikoma. Nie trzeba wspominać o tym, że AZS statutowo ma prawo mieć w swoich szeregach nie tylko studentów, ale również absolwentów i młodzież szkolną.

Czym to należy tłumaczyć, że tak skąpe są szeregi AZS? Ostatnio powstała w lokalu głównym

przy ul. Piotrkowskiej 41 kawiarnia. Jest duża przy stacji, przy ul. Bystrzyckiej. Są instruktorzy i sale. Są też wyjazdy zagranicę... Oczekiwano, że Akademicki Związek Sportowy został do Niemców. Maska drużyna wyjechała, ale nie było kompletu zespołu żeńskiego. Zamiast akademickiej pojechał zespół Unii.

Są więc możliwości i to możliwości różnorodnego uprzyjemnienia sobie czasu.

Trzeba ogłosić mobilizację wśród braci akademickich i zachęcić ją do zapisywania się do AZS, zwłaszcza że teraz przybyły nowe sily, że rozpoczęły się nowe lata w wyższych uczelniach. (n)

## Z posiedzenia Prezydium Woj. RN w Łodzi

★ 12,269 izb ★ 48 km sieci wodociągowo-kanalizacyjnej ★ Elektryfikacja kilkudziesięciu wsi województwa łódzkiego

Wczoraj Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi omawiało projekt planu gospodarczego i budżetu na rok 1960 województwa łódzkiego. Na posiedzeniu Prezydium zaproszeni zostali m. in. przewodniczący prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych oraz kierownicy wydziałów.

Jak dowiedzieliśmy się w toku wczorajszych obrad, projekt zbiorczego budżetu województwa łódzkiego na rok 1960 po stronie dochodów i rozchodów wynosi 1.919,203 tys. zł.

Interesująco przedstawiają się założenia projektu planu gospodarczego na rok przyszły. Przewiduje się oddanie do użytku w województwie łódzkim ogółem (łącznie z budownictwem środków własnych ludności) 12,269 izb. Zakładano się również wzrost sieci wodociągowej o dalsze ponad 26 km i kanalizacyjnej o przeszło 22 km. Trzeba bowiem wiedzieć, że na ogólną ilość 38 miast w województwie łódzkim zaledwie 7 posiada sieć kanalizacyjną. W przyszłym roku poprawi się zaopatrzenie w wodę m. in. w Kutnie, Łęczycy, Radomsku, Zgierz, Pabianicach.

W planie gospodarczym województwa łódzkiego uwzględniono również postulaty wy-

borców w sprawie dalszej elektryfikacji wsi. Projekt planu przewiduje elektryfikację 23 wsi w pow. bełchatowskim, 23 w pow. łęczyckim, 9 w pow. pajęczańskim, 17 w pow. poddębickim, 18 w pow. piotrkowskim, 7 w pow. radomszczańskim oraz 15 w pow. wieluńskim.

W dyskusji nad projektem planu przedstawiciele powiatowych i miejskich rad narodowych woj. łódzkiego zgłaszali swoje wnioski. Jednakże nie wszystkie można było uwzględnić. Potrzeby województwa łódzkiego są niewspółmiernie wysokie w porównaniu z możliwością przyznawania na ten cel środków finansowych. Dlatego też w projekcie planu uwzględniono tylko najważniejsze potrzeby. Niemniej jednak pełna realizacja zawartych w planie, inwestycji w poważnym stopniu przyczyni się do poprawy warunków bytowych mieszkańców woj. łódzkiego. (J. Kr)

## Wczoraj zapadł wyrok w procesie M. Rowińskiego. Fałszywy doktor skazany na 4 lata więzienia

Wczoraj — zgodnie z podaną przez nas zapowiedzią — Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok w trwającym kilka dni procesie przeciwko fałszerzowi dokumentów od lat uprawiającemu — bez żadnych ku temu kwalifikacji — praktykę lekarską, Marianowi Zbigniewowi Rowińskiemu.

Ten młody, urodzony w 1931 roku, człowiek, który nie potrafi wykazać się nawet zaświadczeniem ukończenia... siedmiu klas szkoły podstawowej, urzędował ostatnio jako laryngolog w jednej z łódzkich przychodni specjalistycznych, podejmował się zabiegów wyłuskiwania migdałów, a nado — jakby na ironię — pełnił funkcję zastępcy kierownika Oddziału Zdrowia DRN Chojny; zastępcy do spraw lekarskich...

Opierając się na opiniach biegłych, sąd zwolnił Rowińskiego z zarzutów o nieumyślne spowodowanie śmierci jednego z pacjentów oraz o narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo.

Za pozostałe przestępstwa spracowane w akcie oskarżenia, a które przebieg procesu całkowicie udowodnił — Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi skazał Mariana

Rowińskiego na łączną karę 4 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił szczególną społeczną szkodliwość dokonanych przez niego fałszerstw, złą wolę oskarżonego jak i fakt, że uprawiano na mocy sfingowanych dokumentów „lekarska“ działalność Rowińskiego nosiła w sobie wielkie niebezpieczeństwo.

Wychodząc z założenia, że współoskarżona w tym procesie, K. Kałużna — pracownica Wydziału Zdrowia Prez. RN m. Łodzi, która nie dopełniając obowiązków służbowych (a szczególnie sprawdzenia dyplomu Rowińskiego), wydała mu zaświadczenie rejestracyjne, działając nieświadomie, sąd skazał ją na 3 miesiące więzienia. Jednocześnie na mocy tego samego wyroku wykonanie tej kary zostało warunkowo zawieszona na przeciąg lat dwu, (j.a.k.)

## W Sądzie Najwyższym rozpoczęła się rozprawa rewizyjna

### St. Husiatyńskiej Czy działalność „królowej nylonu“ była przestępstwem dewizowym?

29 bm. w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozpoczął się proces rewizyjny „królowej nylonu“ — Stefani Husiatyńskiej, która — jak wiadomo — na początku ubiegłego roku została przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy uwięziona od zarzutów przestępstwa dewizowego. Jednocześnie sąd skazał ją wówczas na karę 6 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny za przekupywanie urzędników. Ponadto sąd wymierzył Husiatyńskiej grzywnę w wysokości 1.278 tys. zł za uzyskiwanie w sposób przestępczy obniżkę cla za przysyłane jej towary z USA.

Należy tu wspomnieć, iż 26 czerwca br. Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów wydał orzeczenie stwierdzające, że tego rodzaju działalność handlowa, jaką pro-

wadziła Husiatyńska, posiada cechę przestępstwa dewizowego.

Występujący na rozprawie rewizyjnej w Sądzie Najwyższym — rzecznik oskarżenia prok. Furmaniewicz z Generalnej Prokuratury stwierdził w swoim przemówieniu m. in., że Husiatyńska, prowadząc bez uprawnień i to na obrzytną skalę handel tkaninami nio nowymi przysyłanymi jej z USA, zdawała sobie sprawę, że postępowanie niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Prokurator domagał się uchylenia wyroku u niewinnego Husiatyńskiej w części dotyczącej przestępstwa dewizowego i przesłania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy.

Dwaj obrońcy Husiatyńskiej meo. meo. Nowakowski i Saper starali się dowiedzieć, że działalność handlowa „królowej nylonu“ nie była szkodliwa społecznie i w niczym nie uszczupliła skarbu państwa. W konkluzji prosili oni o utrzymanie w mocy wyroku uniewinnającego a także o uchylenie nienie Husiatyńskiej od zarzutów przekupywania urzędników.

W dalszym ciągu przemawiać będą obrońcy pozostających II współoskarżonych w procesie Husiatyńskiej, w sprawie których nadesłał skargi rewizyjne bądż prokurator, bądż też obrońcy.

Proces rewizyjny Husiatyńskiej i innych potrwa prawdopodobnie ok. 3 dni.



„Kukułeczka“ płaci za 4 trafienia (20 kuponów) po 3,374 zł, za 3 trafienia (1045 kuponów) po 88 zł, za 2 trafienia (12,339 kuponów) po 7,50 zł.

# Ile kosztuje jedna izba?

Przeprowadziłem szereg rozmów z dyrektorami DBOR, Łódzkiego Zarządu Budownictwa, przedsiębiorstw budowlanych i z innymi fachowcami z łódzkiego zagłębia budowlanego. Chciałem ustalić, jaki jest w Łodzi rzeczywisty przeciętny koszt budowy 1 izby. Niestety... nikt nie był w stanie mi tego powiedzieć.

Przyznam się więc od razu, że nie potrafię określić dokładnie ile kosztuje wybudowanie jednej izby łódzkiej. Wiadomością, że tego nikt w Łodzi nie wie. Mówiąc obrazowo, rzeczywiste koszty budownictwa mieszkaniowego określonego przez DBOR to dżungla, w której błądzą nie o maczku nawet specjaliści od budownictwa, statystyki i rachunku kosztów.

Podobna sytuacja zresztą ma miejsce w całym kraju. Nie ma żadnych przepisów, norm, obliczanych sposobów obliczania kosztów budowy 1 izby i czy one są porównywalnymi. A koszty budowy 1 izby — nie wskazują na niezmiernie ważnym. W nim znajdują się wszystkie problemy budownictwa — i jakoś gospodarki materiałami budowlanymi, i organizacja pracy, i stan dyscypliny na budowie, i dyscyplina plac.

Pora więc wrzucić, nie czekając na przepisy (które, swoją drogą, są bardzo potrzebne), powinniśmy się jak najszybciej zająć się — w Łodzi — a nawet szczególnie — poważną analizą kosztów budowy 1 izby. Trzeba bowiem pamiętać, że bez systematycznego pomiaru kosztów budowy (a tego właśnie podstawą mo-

że być tylko szczegółowa analiza) — nie można będzie szybko i skutecznie ruszyć naprzód z budownictwem.

**FIKCYJNA CENA**  
Specje łódzkiego DBOR twierdzą, że — aby ustrzec się chaosu — trzeba ustalić dwa koszty budowy izby: bezpośredni koszt budowy oraz koszt ogólny ze wszystkimi narzutami osiedlowymi — na urządzenie lokali sklepowych, kotłowni, dróg dojazdowych na osiedlu, szkół, żłobków itp. Ale nawet jeśli będą wyliczane obydwa te wskaźniki, to mimo wszystko nie będą odzwierciedlały faktycznych kosztów budownictwa.

Bo tylko fikcją są te koszty budowy 1 izby, które w Łodzi szacuje się w przybliżeniu obecnie na 70 tys. złotych (łącznie ze wszystkimi narzutami osiedlowymi, a bez narzutów — 45-48 tys. zł). Mówi się też o tym, że w 1958 r. koszt ogólny wyniósł około 45 tys. zł, w 1957 r. — 57,6 tys. zł, w 1958 r. — 68-69,2 tys. zł. I na tej podstawie stwierdza się, że koszty wzrastają.

DLaczego to jest fikcją? Pomyłka tkwi po prostu w tym, że wykazywane koszty budowy 1 izby — nie są faktycznymi kosztami budownictwa, lecz ceną jednej izby. Cena, która permanentnie ulega zmianom, a raczej — ulega zmianom, które DBOR płaci wykonawcom za poszczególne roboty przy zaprojektowaniu i budowaniu nowych osiedli.

Na wzrost tej ceny wpływa szereg obiektywnych czynników takich jak np. koszt urządzenia terenu pod budownictwo lat następujących, zmiana w ostatnich latach cen niemal

wszystkich materiałów budowlanych itp.

**PLAGA ROBÓT DODATKOWYCH**  
Ale wzrost ceny wybudowania 1 izby jest również wynikiem plagi robót dodatkowych. Nie jest tu bez winy DBOR. Czyż można dopuścić, aby w trakcie budowy dopiero okazało się, że grunt jest nieodpowiedni i trzeba wstrzymać budowę, przeprojektować i wzmocnić fundamenty? W DBOR oświadczone mi, że nie mają niejasną tego rodzaju roboty dodatkowe. Zgodnie jednak ustalić, że zdarzyło się to na kilkunastu już budowach w Łodzi: na ul. I Maja, na Bałutach, na Rokietcu, a na ul. Przedziałanej „odkryto”, że projekt nie jest dostosowany do właściwości gruntu — dopiero po wybudowaniu bloku!

Jeszcze więcej robót dodatkowych jest przy budowie lokali sklepowych. Wina bezpośrednio ponoszą sami użytkownicy, którzy w ostatniej chwili wnoszą szereg zmian i poprawek. Czy nie byłoby słusznym obarczyć kosztami tych robót dodatkowych przedsiębiorstwa handlowe?

**FAKTYCZNE KOSZTY BUDOWNICTWA**  
Faktyczne koszty budownictwa mają niewiele wspólnego z ceną, którą płaci DBOR za 1 izbę. Bowiem nie do ceny 1 izby, a na straty przedsiębiorstw budowlanych wpływa jest marnotrawstwo i kradzieże materiałów budowlanych, konieczność usuwania usterek na skutek złej jakości wykonania, skutki pijactwa na budowach i braku dyscypliny pracy, niskiej wydatności i nieterminowości oddawania do użytku bloków mieszkalnych.

Na rzeczywisty koszt budowy 1 izby wpływa też ciągle przekraczanie funduszu plac w łódzkim budownictwie, które doszło już do niebывалых rozmiarów. Tak np. w LPBM — 2 i w LPISIE wzrost plac jest wyższy o 16 proc. od wzrostu wydajności.

W łódzkim budownictwie wypłaca się setki tysięcy złotych fikcyjnie naliczonych przy pomocy „długiego ołówka” ponad rzeczywisty zarobek.

Wszystkie te dodatkowe, niezasadzone koszty budownictwa pochłaniają materiały i finansowe środki przeznaczone na budowę nowych mieszkań. Krótko mówiąc: im więcej jest tego rodzaju strat — tym mniej można wybudować izb.

Dlatego właśnie najistotniejszą byłoby ustalenie rzeczywistych kosztów budowy 1 izby, uwzględniających wszystkie te straty. Uzyskalibyśmy wówczas nie zafałszowany a prawdziwy obraz, który uwidoczniłby, jak gwałtownie wzrastają koszty łódzkiego budownictwa mieszkaniowego — z winy samych pracowników budownictwa — i ilu mieszkań nie można na skutek tego wybudować.

**JAK OBNIŻYC KOSZTY?**  
Po Plenum KLPZPR podejmuje się wreszcie pierwsze kroki dla likwidacji chorób naszego budownictwa, z przedsiębiorstw budowlanych

zwalnia się, bumelantów i pijaków, zaostrożono też nadzór nad gospodarką materiałową.

Wczorajszy dzień był wielkim świętem zarówno dla łódzkiej naukowców jak i dla łódzkiej kultury: oto o godz. 11 odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowo budujące się skrzydło Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego. Przybyli na nią m.in. prof. Józef Kostrzewski z Poznania — przewodniczący Polskiego Towarzystwa Archeologicznego oraz dr Stanisław Buratyński, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Dokument erekcyjny, który wmurowano w węgiel nowego budynku, kończy się słowami: „Oby gmach ten przetrwał wieki i przez wieki służył kulturze polskiej”.

Rozbudowa powyższa ukończona ma być za dwa lata. Trzeba będzie koniecznie dotrzymać terminu prac, albowiem należy się do łódzkiego obchodu Tysiąclecia, które właśnie tu, w gmachu Muzeum, znajdzie swój bardzo żywy odzwiek.

Swego czasu „Żyzniak Łódzki” walczył gorąco o rozbudowanie Muzeum. W tej chwili, składając nieco skuszone kopie, wyrażamy słowa prawdziwego uznania dla tych wszystkich władz i instytucji, które przyczyniły się do zrealizowania rzuczonego kiedyś przez prof. Konrada Jażdżewskiego projektu rozbudowy tej najważniejszej łódzkiej placówki naukowej.

M. J.

Wczorajszy dzień był wielkim świętem zarówno dla łódzkiej naukowców jak i dla łódzkiej kultury: oto o godz. 11 odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowo budujące się skrzydło Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego. Przybyli na nią m.in. prof. Józef Kostrzewski z Poznania — przewodniczący Polskiego Towarzystwa Archeologicznego oraz dr Stanisław Buratyński, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Dokument erekcyjny, który wmurowano w węgiel nowego budynku, kończy się słowami: „Oby gmach ten przetrwał wieki i przez wieki służył kulturze polskiej”.

Rozbudowa powyższa ukończona ma być za dwa lata. Trzeba będzie koniecznie dotrzymać terminu prac, albowiem należy się do łódzkiego obchodu Tysiąclecia, które właśnie tu, w gmachu Muzeum, znajdzie swój bardzo żywy odzwiek.

Swego czasu „Żyzniak Łódzki” walczył gorąco o rozbudowanie Muzeum. W tej chwili, składając nieco skuszone kopie, wyrażamy słowa prawdziwego uznania dla tych wszystkich władz i instytucji, które przyczyniły się do zrealizowania rzuczonego kiedyś przez prof. Konrada Jażdżewskiego projektu rozbudowy tej najważniejszej łódzkiej placówki naukowej.

M. J.

# Oby gmach ten przetrwał wieki...

Wczorajszy dzień był wielkim świętem zarówno dla łódzkiej naukowców jak i dla łódzkiej kultury: oto o godz. 11 odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowo budujące się skrzydło Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego. Przybyli na nią m.in. prof. Józef Kostrzewski z Poznania — przewodniczący Polskiego Towarzystwa Archeologicznego oraz dr Stanisław Buratyński, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Dokument erekcyjny, który wmurowano w węgiel nowego budynku, kończy się słowami: „Oby gmach ten przetrwał wieki i przez wieki służył kulturze polskiej”.

Rozbudowa powyższa ukończona ma być za dwa lata. Trzeba będzie koniecznie dotrzymać terminu prac, albowiem należy się do łódzkiego obchodu Tysiąclecia, które właśnie tu, w gmachu Muzeum, znajdzie swój bardzo żywy odzwiek.

Swego czasu „Żyzniak Łódzki” walczył gorąco o rozbudowanie Muzeum. W tej chwili, składając nieco skuszone kopie, wyrażamy słowa prawdziwego uznania dla tych wszystkich władz i instytucji, które przyczyniły się do zrealizowania rzuczonego kiedyś przez prof. Konrada Jażdżewskiego projektu rozbudowy tej najważniejszej łódzkiej placówki naukowej.

M. J.

# Czy Czeszki są lepszymi żonami (Korespondencja własna)

Panią Majkę P. spotkałam przypadkiem na jednej z ulic Brna, kiedy wracała z pracy do domu. Była już dobrze po południu i młoda kobieta spieszyła się wiedząc, że za parę minut nadejdzie mąż na obiad. Mimo braku czasu, zaprosiła mnie na szklankę wody z sokiem, upił bowiem był — jak na koniec września — niesamowicie, a na zamiejskiej ul. Grohowej nie można było znaleźć kawiarzki, czy jakiegokolwiek lokalu z napojami chłodzącymi.

Podczas gdy piłam smacznie przyrządzony owocowy coctail, gospodyni wyładowywała z torby obiadowe wiktualie. Patrzyłam zdziwiona jak w przeciągu niecałego kwadransa smaczne dania dogotowywały się na maszynie. W polietylenowej torbce na podanie czekała gotowa sałatka surówkowa z ogórków, papryki czerwonej pokrojonej w kosteczkę i zielonego groszku.

Z tym samym zjawiskiem „obiadowego cudu” zetknęłam się w Pradze, dokąd wyjechał mi następnego dnia. Kiedy po obejrzeniu świetnie zorganizowanych praskich garm-

żerni wdałam się w rozmowę z obsługą stoiska, zrozumiłam dlaczego Majka P. z Brna i wszystkie inne czeskie kobiety mają czas na wzorowe prowadzenie domu, na ozdabianie kądek dziejących w mieszkaniach aktualnymi rysunkami, przystosowanymi do trybu życia i zachowania się dziecka, dlaczego mimo pracy zawodowej kobiet w domach tych jest czysto, estetycznie i przytulnie.

Czy zdarza się, że w ciągu dnia zabraknie na którymś stoisku np. obranych kartofli? — zapytałam ekspedientkę kilku-piętrowego domu garmazeryjnego na centralnej ulicy Pragi — Václavské Namesti.

Gdyby nam w ciągu dnia brakowało jakiegokolwiek artykułu żywnościowego, albo nie znamy chłonności naszego rynku, albo lekceważymy sobie jego wymagania — zdefiniowała krótko praska ekspedientka.

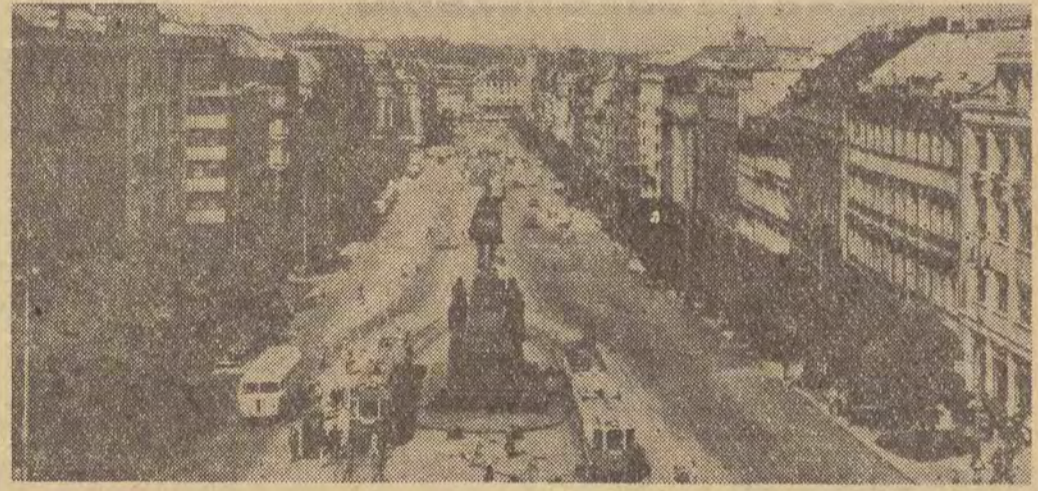
Odpowiedni system organizacji handlu detalicznego oraz rozłożenie odpowiedzialności za nadzór na poszczególne działy sprzedaży w sklepie sprawia,

żerni wdałam się w rozmowę z obsługą stoiska, zrozumiłam dlaczego Majka P. z Brna i wszystkie inne czeskie kobiety mają czas na wzorowe prowadzenie domu, na ozdabianie kądek dziejących w mieszkaniach aktualnymi rysunkami, przystosowanymi do trybu życia i zachowania się dziecka, dlaczego mimo pracy zawodowej kobiet w domach tych jest czysto, estetycznie i przytulnie.

Czy zdarza się, że w ciągu dnia zabraknie na którymś stoisku np. obranych kartofli? — zapytałam ekspedientkę kilku-piętrowego domu garmazeryjnego na centralnej ulicy Pragi — Václavské Namesti.

Gdyby nam w ciągu dnia brakowało jakiegokolwiek artykułu żywnościowego, albo nie znamy chłonności naszego rynku, albo lekceważymy sobie jego wymagania — zdefiniowała krótko praska ekspedientka.

Odpowiedni system organizacji handlu detalicznego oraz rozłożenie odpowiedzialności za nadzór na poszczególne działy sprzedaży w sklepie sprawia,



że zamówienia przez punkty sprzedaży detalicznej kierowane są do wytwórni garmazeryjnej każdego dnia wieczorem, rano zaś przed otwarciem sklepu odbywa się dostawa przez wytwórnie zamówionych artykułów. Godzinie też przed rozpoczęciem pracy personel sklepów składa kierownikowi raport o gotowości działów do niezakłóconej obsługi klientów. Niedotrzymanie zobowiązań w szczególności w ranie porannej pociąga za sobą wysokie kary pieniężne, aż do zwolnienia z pracy włącznie.

Inna rzecz, że i ze strony klientów czeskich inna jest kultura zakupów niż u nas. Nie spotrzyłam aby w Brnie czy w Pradze ludzie dokonujący jakichś większych ilościowo zakupów. W ogóle zaobserwowałam u Czechów jakieś umiarkowanie w wydawaniu pieniędzy. Spędzenie wieczoru w takim np. „Ambasadorze” (odpowiednik łódzkiej „Malinowej”) przy kufku piwa, soku pomarańczowego, czy małej kawy, nie dziwi tutaj nikogo, nawet kelnera.

Ale wracając do spraw garmazerni. Kiedy przed miesiącem w naszym Ministerstwie Handlu Wewnętrznego pytałam, dlaczego nie prowadzi się sprzedaży półfabrykatów jarzynowych, sędziowych, rybnych itp., usłyszałam, że: 1) to nie

żerni wdałam się w rozmowę z obsługą stoiska, zrozumiłam dlaczego Majka P. z Brna i wszystkie inne czeskie kobiety mają czas na wzorowe prowadzenie domu, na ozdabianie kądek dziejących w mieszkaniach aktualnymi rysunkami, przystosowanymi do trybu życia i zachowania się dziecka, dlaczego mimo pracy zawodowej kobiet w domach tych jest czysto, estetycznie i przytulnie.

Czy zdarza się, że w ciągu dnia zabraknie na którymś stoisku np. obranych kartofli? — zapytałam ekspedientkę kilku-piętrowego domu garmazeryjnego na centralnej ulicy Pragi — Václavské Namesti.

Gdyby nam w ciągu dnia brakowało jakiegokolwiek artykułu żywnościowego, albo nie znamy chłonności naszego rynku, albo lekceważymy sobie jego wymagania — zdefiniowała krótko praska ekspedientka.

Odpowiedni system organizacji handlu detalicznego oraz rozłożenie odpowiedzialności za nadzór na poszczególne działy sprzedaży w sklepie sprawia,

# Jan Koprowski Na piętra wchodzi się po schodach

Minęły urlopy, wczasy, wakacje. Dorośli przystąpili do pracy, szkoły zapelnily się dziećmi i młodzieżą. Nastal czas zajęć, wytwórczej nauki, podjęcia się do opracowania planów działania i jego realizacji. W każdej dziedzinie, przed nami jesień, zima — długie miesiące, które trzeba wypełnić życiem.

Teatry otwarły już swoje podwoje, zapowiadając mniej lub więcej interesujący repertuar, odnowione sale koncertowe oczekują stałych i nowych miłośników muzyki, biblioteki — czytelników.

Przeczytałem niedawno w „Kurierze Polskim” że w ostatnim roku spadła frekwencja w teatrach i zmniejszyły się zakupy książek w księgarniach. I zadałem sobie pytanie, dlaczego? Czy dlatego, że teatry źle pracują, mają zły, nieciekawą repertuar, czy też może wina leży po stronie publiczności, która z tych czy innych względów stroni od teatru? I jak to jest w ogóle z tym życiem kulturalnym w Polsce, a w naszym mieście w szczególności?

Od lat trudnimy się wszyscy sprawami upowszechnienia kultury. Pragniemy, by dotarła ona (ta kultura) do najszerszych mas ludności, by ludzie odwiedzali teatry, sale koncertowe, czytelnicy. Trzeba powiedzieć, że nie znalaziono jeszcze do tej pory skutecznego sposobu, rozważania zapowiadającego tej akcji powodzenie.

Zawsze twierdziłem i jestem w dalszym ciągu tego zdania, że nie można upowszechniać kultury, jeśli się nie posiada dokładnego rozpoznania sytuacji w środowiskach, którym te kultury chcemy przekazywać. Od czego jest sytuacja, od trafnej diagnozy zależą środki i sposoby, a w rezultacie wyniki akcji upowszechniania. Twórcy nie przestają pisać książek, teatry będą dawać przedstawienia, filharmonia nie przestanie organizować koncertów, a biblioteki — nie zamkną swoich podwoi. Chodzi o to, by społeczeństwo odczuwało potrzebę chodzenia do teatru, słuchania muzyki, czytania książek. Jeśli badania wykazują, że wśród łódzkich robotników fabrycznych w wieku lat 25, około 20 proc. nie posiada ukończonej szkoły powszechnej, to wiedzy na pierwsze miejsce wybija nie sprawa upowszechnienia kultury, lecz zagadnienie oświaty. Gdyż dopiero człowiek oświecony zapragnie coś przeczytać, pójść do teatru, zaciekawić się o czymś.

W tej sytuacji oświata — to wszystko. I dlatego hałas Polska krajem ludzi kształcących się jest w naszych warunkach największym i najważniejszym zadaniem. Naturalnie w następnych pokoleniach procent ludzi z nie ukończoną szkołą powszechną będzie coraz mniejszy, ale co zrobić z tymi, którzy w tej chwili stanowią trzon szkół fabrycznych, przedsiębiorstw budowlanych itp. Posłać ich do szkół, na kursy dokształcające? Od rozwiązania tego problemu zaczyna się koncepcja upowszechnienia oświaty i kultury i tym zająć się należy przede wszystkim.

Druga sprawa to: co upowszechniać. „Nieboska komedia” jest utworem ponad wszelką wątpliwość ciekawym i zasługującym na dyskusję i baczną uwagę. Ale dla wielu, a i wśród nich nie wszyscy wiedzą, co z tym zrobić. Oczywiście proszę nie wyciągać siad wnie oświeconym, wystawiać należy, ale należy się zastanowić, czy można ją w ogóle upowszechnić. W twórczości jest domu wchodzi się nie od góry, lecz przez parter.

A z książką, a z muzyką? Nie należy zaczynać od rzeczy od Moniuszki. Byłem niedawno na zebraniu poświęconym sprawie repertuaru dla zespołów amatorskich i świetlicowych. W dyskusji zabrał głos pewien młody człowiek (sympatyczny i wykształcony) i żądał, by na sceny wiejskie i miasteczkowe wprowadzić utwory Sa-

rovana, Artura Millera i awangardzistów francuskich w rodzaju Beeketta czy Ionesco.

Boże drogi! A któż to zagra i gdzie jest publiczność, która tego wysłucha i pojmie, o co w tych utworach chodzi. Czy nam się to podoba czy nie — trzeba zacząć od nauki alfabetu, od rzeczy prostych i komunikatywnych, które zachęca ludzi dlatego, że okazały się zrozumiałe, że człowiek nie będzie siedział na przedstawieniu jak na tureckim kazaniu, lecz się wzruszy i przejmie i zapagnie szukać nowych przeżyć kulturalnych i artystycznych.

Jeśli dotychczasowe akcje upowszechnienia kultury nie zupełnie się udawały, a często w ogóle były fikcją, to dlatego, że były robione „za biurka”, z założoną z góry tezą, bez troski o to, czy te wypracowane i zalecane zasady odpowiadają życiu i odpowiadają zapotrzebowaniu społecznemu. Powie mi ktoś: w takim razie upowszechniamy „dzieła” Heleny Mniszek, że na pewno pociągną wszystkich. Odpowiadam: z faktu, że odbiorca nie potrafi „konsumować” Sartre'a, nie wynika bynajmniej, że należy karmić go szmirą, rzeczami najłatwiejszymi i najgorszymi zarzeczem. Są bowiem w naszej polskiej i obecnej kulturze dzieła i utwory, które łączą w sobie dobry smak i poziom i są jednocześnie zrozumiałe i przystępne.

Myśle, że człowiekowi, który nigdy nie był w kinie, nie wolno pokazywać najpierw filmów eksperymentalnych. Człowiekowi, który nie czytał wierszy, nie wolno podsuwać Juliana Przybosa, bo z rozpaczny pójdzie na wódkę i nigdy już nie sięgnie po książkę z wierszami. Tak samo, jeśli chcemy uczyć obcowania z marstwem, nie prowadźmy ludzi na wystawy taszystów, bo ich raz na zawsze zrazimy do sztuki. Są to wszystkie sprawy proste i na pozór ogólnie znane. A przecież nie łatwe, skoro znowu stoimy przed problemem skonstruowania nowego programu upowszechnienia kultury. Więc od czego zacząć? Na pewno od rozpoznania sytuacji, znajomości zapotrzebowania społecznego, stanu oświaty i umysłów. A jak upowszechniać? Jakimi środkami? Ano, cóż — pomyślmy, niech główka trochę popracuje.



# Gzęści zamienne do krosien różnych typów

znajdujące się w magazynie centralnym przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 50

odprzedadzą Północno-Lódzkie Zakłady Przemysłu Jeźwabiennego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 67.

Wyżej wymienione części zamienne zakupić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia rzemieślnicze.

Zamówienia przyjmuje dział zaplecza - tel. 320-31.

**CENY ZNIŻONE - MATERIAŁ PEŁNOWARTOŚCIOWY. 7175-K**

## UWAGA WŁAŚCICIELE! ADMINISTRATORZY DOMÓW MIESZKALNYCH NA TERENIE MIASTA ŁODZI

Pomimo rozesłanych wezwań i upomnień wielu właścicieli i administratorów budynków mieszkalnych nie opłaciło dotychczas zalegających i bieżących składek za ubezpieczenie obowiązkowe. Wobec tego Państwowy Zakład Ubezpieczeń Dyrekcja na miasto Łódź zawiadamia, że niebawem w stosunku do zalegających płatników zostanie wdrożone postępowanie egzekucyjne.

Zalegający płatnicy winni niezwłocznie we własnym interesie opłacić nieuiszczone dotychczas składek, aby nie narazić się na dodatkowe koszty egzekucyjne, których wysokość częstokroć przekracza kwotę nieuregulowanych składek.

Wpłaty przyjmuje kasa Dyrekcji na m. Łódź, Al. Kościuszki 57, pokój nr 1 w godzinach od 8 do 13. 7176-K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**BRUKARZY**, kocy, robotników niewykwalifikowanych zatrudnił natchmiast Spółdzielnia Pracy „Terem” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 84. Wynagrodzenie wg. obowiązujących stawek akordowych. 7146-K

**St. REFERENTÓW** do spraw handlowych na stanowisko branzysty z wykształceniem średnim oraz konwojentów zatrudnił od zaraz Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Przedsiębiorstwa „Ruch” w Łodzi, ul. Roosevelta nr 17, w godz. od 9 do 14. 7161-K

**WYSOKO KWALIFIKOWANYCH** i mniej kwalifikowanych inżynierów i techników-konstruktorów budowlanych i architektów na stanowiska projektantów, asystentów i kalkulatorów kosztorysowych — przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Zgłoszenia w sekcji personalnej Łódź, ul. Sienkiewicza nr 47. 7161-K

**DWÓCH pracowników** na stanowisko inspektorów w dziale kontroli zatrudnił od zaraz Zarząd Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanterijnymi w Łodzi, ul. Gdańska nr 40. Wymagane kwalifikacje — minimum średnie wykształcenie oraz praktyka w zakresie zagadnień finansowo-księgowych i obrotu towarowego. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje gł. księgowy PHAG — pokój nr 28. 7181-K

### WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 07
- Pogot. Milicyjne 09
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
- Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
- Pryw. Pogot. Lek. 333-33
- 555-55
- 359-15

### TEATR

- TEATR NOWY (Wielokoskiego 15) g. 19.15
- „Moc” — panoramiczny, prod. włoskiej, doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- TEATR IM. JARACZA (w sali Teatru Młodego Wdca, ul. Moniuszki 4a) g. 19 „Ladna historia”
- „Arlekin” (Wólczańska 5) g. 17 „Złota rybka”
- PIKOKIO (Kopernika 16) g. 18 i 19 „Biwak z piórami”
- TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia”
- OPERA — niezycynna
- OPERA (Piotrkowska 245) g. 19.15 „Bocaccio”

### MUZA

- MUZEUM SZTUKI (Wielokoskiego 36) g. 9-15
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-16
- ZOO — czynne g. 9-18
- PALMIARNIA — czynna g. 10-18

### KINA

- KINA PREMIEROWE
- BALTYK (Narutowicza 20) „Jedna miłość” prod. USA, doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Niepotrzebny” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

## GO? GDZIE? KIEDY?

**WISŁA** (Tuwima nr 1) „Fatima” prod. radz. doz. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14.15, 16.30, 20.45

**WŁOKNIARZ** (Próchnicka nr 16) „Eskadra Nietoperz” prod. NRD doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Ludzie i wilki” — panoramiczny, prod. włoskiej, doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**TATRY-LETNIE** (Sienkiewicza 40) „W rytmie rock and rolla”, prod. ang. doz. od lat 12-14-16-18-20

**MELONA GWARDIA** (Zielona 2) „Ania i Mania” prod. austr. doz. od lat 7 g. 9.30, 11.45, 14.15, 16.15

**MUZA** (Pabianicka 173) „Pociąg” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

**ODRA** (Przedzajłana 68) „Miłość po południu” — prod. USA doz. od lat 18 g. 17, 19

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 74) „Wesoła karuzela” g. 11.30, „Francis, mł. który mówi” prod. USA, doz. od lat 10 g. 16, 18, 20

**ROMA** (Rzewska nr 84) „Baza ludzi umarłych” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Rebeka” prod. USA doz. od lat 18 g. 15.30, 18, 20.30

**KINA II KATEGORII**

**WYSOKO KWALIFIKOWANYCH pracowników** z wyższym wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowiska: inżyniera K. T., inżyniera mechanika, inżyniera wykonawstwa, projektantów organizacji budów i kalkulatorów zatrudnił natchmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami świadectw należy przysyłać na adres: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego nr 6. 7072-K

**INŻYNIERA** względnie technika z długoletnią praktyką w zakresie robót hydraulicznych na stanowisko kierownika technicznego zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Słusarz” Łódź, ulica Gnieźnieńska nr 24. Uposażenie wg. układu zbiorowego przewidzianego dla spółdzielni budowlanych. 7072-K

**SZOFERA-mechanika** na stanowisko garażowego zatrudni natchmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. P. Bardowskiego w Łodzi, ul. Gdańska 80. Wymagana parolenia praktyka i znajomość mechaniki. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ul. Gdańskiej nr 80. 7072-K

**TOKARZY** na maszyny pociągowe, ślusarzy narzędziowych, frezerów, portiera zatrudnił Fabryka Części do Maszyn Szyjących i Odlewania Staliwa „Famas” w Łodzi, ul. Jaracza nr 7. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15. 7145-K

**SZWACZEK** wykwalifikowanych na konfekcję lekką i dziecięcą poszukuje Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11. Szycie odbywa się na maszynach motorowych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr III piętro od godz. 8 do 14. 7178-K

**GŁÓWNEGO księgowego** poszukuje poważne przedsiębiorstwo spółdzielcze. Wymagane wyższe wykształcenie handlowe i długoletni staż pracy, w tym kilkuletnia praca na stanowisku głównego księgowego. Wynagrodzenie wg. obowiązującej tabeli płacy w spółdzielczości. Oferty prosimy składać w Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „7180”. 7180-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

5 ha dobrej ZIEMI z domem, elektryfikowane (okół kuchnia) w Kwiatkowicach, plnie sprzedam. Wiadomość Przybyszewskiego 13, Wąchowski sklep lub Kwiatkowiec. Owczarek 18042 K

PLAC 2,140 m (Gąłkówek miejscowość letniskowa obok stacji kolejowej) — sprzedam notarialnie (plan pod budowę zatwierdzony) Łódź, Wróblewskiego 120 18051 K

2 ha ZIEMI w Miłkowskich K. Łódź sprzedam. Wiadomość Łódź Przybyszewskiego 187a 18052 K

DOMEK z ogrodem, placem nawet dużym — najchętniej w Łodzi kupię. Oferty pisemne „18057” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18057 K

PLAC z fundamentem pod dom w Rudzie oraz domek murowany 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Wiadomość Włókiennicza nr 2 wejście sklepowe. Nawrocka 17936 G

### BIURO

Podrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 205-75 poszukuje do kupna willi, domków, gospodarstw. 18008 K

DOMEK jednorodzinny wolny sprzedam. Ul. Romanowa 20a (Kolej Obwodowa) 18008 K

PLAC w Łodzi blisko śródmieścia (przy tramwaju) kupię. Tel. 213-93 od godz. 18 17977 K

DZIAŁKĘ 1/4 morgi w Jeżowie k. Kuluszek sprzedam. Cena 30.000 zł. Wiadomość Schab, Włocława, Wysoka 2-4 m. 15

DOMEK murowany podpiwniczony z placem sprzedam. Łódź-Zabłocie Pabianicka 23 17983 K

DOMEK czterozobowy murowany na Złotnie plnie sprzedam. — Wiadomość Marcina 15 m. 1a oficyna 18013 G

**SPRZEDAŻ**

„STAR 20” po kapitalnym remoncie, stan idealny sprzedam. Oferty pisemne „17956” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**KIN/ III KATEGORII**

**ŁĄCZNOŚĆ** (Józefów 43) „Młyn szczęścia” prod. rum. doz. od lat 18 g. 19.30

**STUDIO** (Bystrzycka 7-9) „Biedni, ale piękni” — prod. włoskiej doz. od lat 18 g. 17.15, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

**PRZEDSPRZEDAŻ** biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókienniczka”, „Wolność” — w środku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16

**Dyżury aptek**

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

**AS Al. Kościuszki 48** pełni stałe dyżury nocne

**DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA:**

Bałuty, Ruda — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Poleście, Włocławek — Szp. im. dr. H. Maturowicza (ul. Krzemieniecka 5)

Chirurgia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Internat: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**MASZYNE** saneczkowa 10x70 „Dublet” sprzedam. Zielarska 144 m. 1 18010 G

**OVERLOCK 3-nitkowy** „Singer” sprzedam. Łódź ul. Hutera 12-3 parter 7162 K

„BMW” R 12 komplet części zamienionych i tożysk sprzedam. Radzymin, Stodolna 40, tel. 92 7162 K

**MASZYNE** „Singer” gabi netowa damska sprzedam. Lipowa 48 m. 31 18004 G

**SIATKĘ** ogrodzeniową, słupki sprzedam. Ul. Złota 8 18005 G

**MASZYNE** nową dzielnicką „Auto-Knitter” sprzedam lub zamienię na telewizor. Tel. 544-43

**PIANNO** czarne krzyżowe, stan dobry sprzedam. Ogładał godz. 15-19 Sienkiewicza 52-15 17996 G

**SAMOCCHÓD** „Warszawa” sprzedam. Ogładał godz. 18-14, Pawlak, Łódź Przybyszewskiego 46-43

**FORTEPIAN** sprzedam. Tania Kilińskiego 132 m. 22 tel. 225-90 Sydor 17965 G

„JAWA” 175 prawie nową plnie sprzedam. Narutowicza 45 m. 27 17663 G

„JAWA” 250 na dziewięć ciastkach, niekompletny przed do motocykla „Jawa” na szesnastkach — sprzedam. Próchnicka 24 m. 27 18023 G

**SAMOCCHÓD** „Moskwić” typ 402 w dobrym stanie i kompletna tożarkę stółowa 500/90 sprzedam — Łódź, Finansowa 15 7178-K

**MASZYNE** leworamienną „Singer” sprzedam. Piotrkowska 90 prawa oficyna (pracownia obuwi) 7180-K

**BUCKO** gabinetowe orzech kaulski) okazjony sprzedam. Obr. Stalingradu 24-5, ogładał od godz. 16-20 17933 G

**MASZYNE** do pisania „Mercedes” sprzedam — Biuro Pisania Podaj, Łódź, Piotrkowska 89

**MASZYNE** dziewiarska saneczkowa, metalowa 5/80 w dobrym stanie, przystosowana do produkcji — sprzedam. Łódź, Spacerkowa 8 m. 13, Bałuty 7180-K

**UBRANIE** motocyklowe nieprzemakalne, radio „Sylwia” sprzedam. Obr. Stalingradu 145 m. 14

„JAWA” 175 sprzedam. — Wiadomość Kilińskiego 125 — warsztat motocyklowy w podwórzu 18044 G

**MASZYNE** „Cyk-Cak” na taśmach plnie sprzedam. Ząglębie 6 koło ul. Prądzińskiego 18066 G

**KROSNÓ** ręczne szerokie z maszynką żakardową do wyrobu chustek welnianych, skręcarce metalowa i różne przybory tkackie sprzedam. Wiadomość kiosk „Ruch”, Limanowskiego 137 18013 G

**LOKALE**

**GDANSK-Orunia** 2 pokoje, kuchnia, łazienka — zamienię plnie na takie samo lub duży pokój, kuchnię w Łodzi. Zgłoszenia Michalski, Pabianice, Warszawska 160 18017 G

**POKÓJ** z kuchnią, wodą, ubikacją w śródmieściu, II p. zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wszystkie wygody do II p. Koszty zwracam. Dzwonić: 9-15 tel. 357-40 18020 G

**DUŻY** pokój z kuchnią z wszystkimi wygodami — przy parku zamienię na 3 pokoje z kuchnią rozkładową. Tel. 392-44

**MIESZKANIE** wolne od k. sterunku kupię. Tel. 237-87 17955 G

**POKOJU** sublokatorskiego poszukuje plnie na 6 miesięcy. Koszty opłacam z góry. Dzwonić 9-17 tel. 256-01 18011 G

**W ŚRÓDMIEŚCIU** Szczecińska 3 i 1/2 pokoju i piętrowy, front z wygodami za miennie na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi — może być na przedmieściu. — Wiadomość Józefa Libuda, Szczecińska ul. Seleginiego 62 m. 4 tel. 372-58

**DWA** pokoje z kuchnią (blok Wierzbowa) zamienię na trzy pokojowe z centralnym ogrzewaniem. Tel. 378-89 7167 K

**MŁODE** małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego od 2-3 miesięcy. Oferty pisemne „18043” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18043 G

**MŁODA** kobieta poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne „18056” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**PRAGA**

**GOSPODIA** lub pomoc do mowy z referencjami potrzebna do lekarza. Próchnicka 54-1 18082 G

**POMOC** domowa potrzebna na Moniuszki 11 m. 6 17987 G

**POMOC** domowa na stałe potrzebna, Rappaport, Zachodnia 57 17993 G

**POMOC** domowa potrzebna. Gdańska 98 m. 6

**POMOC** domowa potrzebna. Gdańska 18 m. 8

## NAUKA

**KURSY** kapelusznictwa damskiego, pikowania (wy robu kolder, haftu maszynowego, kroju i szycia I, II stopnia TKWP. Zapisy szkoła, Obrońców Stalingradu 27 tel. 393-65, codziennie godz. 9-13

17-18 6932 K

**KROJU** i szycia kurs TKWP. Zapisy szkoła, ul. Kasprzaka 48 w poniedziałki, środy, piatki — godz. 17-18.30 6931 K

**KURS** motocyklowy rozpoczęcie się w dniu 5. X. 1959 r. — przyspieszony. Kursy samochodowo-motocyklowe ranne i popołudniowe organizuje i zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 9-16 Łódzki Klub Motocyklowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125. **CENY ZNIŻONE** 7076 K

**KURSY** samochodowe zawodowe kat II — 26. IX. 1959 r. kursów amatorskich przy spieszonych w każda sobota. 6539 G

**NOWOCZESNY** krój ubrań damskich, dziecięcych opamięsz szybko pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem. Informacje, Nawrot 32

**ZAKŁAD** Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi otwiera w dniu 1. X. 1959 r. kurs czeladniczy blacharski. Zgłoszenia przyjmuje Osrodek ZDR, Łódź, ul. A. Struga 24 7082 K

**KSIEGOWOŚCI** kursy dla początkujących i zaawansowanych TKWP. Zapisy sekretariat szkoły, Piotrkowska 115 codziennie godz. 8-15, czwartki, piatki godz. 8-17 6461 K

**AUTOMOBILKŁUB** Łódzki zawiadania o przeniesieniu Osrodka Szkolenia Motorowego z ul. Pabianickiej 34 na ul. Bednarską 42 (róg Pabianickiej) w dniu 1. X. 1959 r. ofrodka przyjmują zapisy na kursy samochodowe, motocyklowe i rowe rowe codziennie w godz. 8-15 i 16.30-19 7046 K

**JESZCZE** kilka wolnych miejsc na kursach kapelusznictwa damskiego i pikowania kolder TKWP. Zapisy codziennie, Szkoła Obr. Stalingradu 27, godz. 9-13, 17-18 7088 K

**LEKARSKIE**

**Dr REICHER** specjalista chorób wenerycznych, skrótych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 18884

**Dr WOJNO** — specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7, front 11-13 17-19

**KORONSKA** Henryka lekarz ginekolog i położnik przyjmuje środy, soboty 17-19, Zielona 16

**ZGUBY**

**POWALSKA** Maria, Bystrzycka 5-7 zgubiła legitymację studencką nr 9249 PL 18003 G

**MIGAS** Stanisław zam. ul. 22 Lipca 94 zgubił pomiędzy ul. Piotrkowską i Al. Kościuszki torbę z książką i plastiką wraz z książką Ubezpieczalni Społ. Łaskawy znalazła proszę o zwrot za wynagrodzeniem 17998 G

**RÓŻNE**

**GARBUJE**, farbuję, strzygę skóry baranie, nutrie i inne skóry futrzane. Zygfryd Kopaczewski Słupca ul. Warszawska 92 (woj. poznański)

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe — wysoki polski Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie 6023 G

**SURNIE** wytworne, ślubne, wieczorowe oraz kapki wypoczywamy. Piotrkowska 253 (sic!) 18011 G

**Dr Stefanowi CHMIELEW SKIEMU** oraz lekarzom oddziału chirurgii Szpitala im. dr. K. Jonschera, serdecznie dziękuję za pomysłnie przeprowadzoną operację. Mirosława Giąbska, Jaracza 12 180-24 G

**WARSZTAT** ślusarski od stąpi. Wiadomość tel. 501-10 17978 G

**SKLEP** posiadam — oczekuję propozycji. Telefon 347-84 od godz. 15 18033 G

**STACJE** obsługi samochodów kompletne urządzenia wraz z mieszkanem wydzielonym z kwaterynku sprzedam lub przyjmę wspólnika. Łódź, ul. I. Maja 30 18047 G

## PRZETARGI

Zarząd Okręgowy P.Z.M. Łódź, ul. Piotrkowska nr 183 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Peugeot typ 203 w cenie wywoławczej 36.000 zł oraz I i II przetarg samochodu osobowego marki Skoda typ 1101 w cenie wywoławczej 22.500. I przetarg odbędzie się w dniu 12. X. 1959 roku o godz. 10 w siedzibie Stacji Obsługi P.Z.M. ul. Piotrkowska 204. Reflektantów obowiązują warunki wymienione w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku. W wypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie II przetarg na samochód osobowy marki Skoda 1101 odbędzie się w dniu 26. X. 1959 roku o godzinie 10 z ceną wywoławczą 22.500. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, społeczne oraz osoby prywatne pod warunkiem dołączenia kwitu na wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy P.Z.M. nie później niż 1 dzień przed przetargiem. Samochody ogłądać można na stacji obsługi codziennie od godz. 8 do 14. P.Z.M. zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub przesunięcia terminu bez podania przyczyn. 7164-K

**Północno-Lódzkie Zakłady Przemysłu Welnianego** w Łodzi, ul. Matejki 9a ogłaszają przetarg nieograniczony na smolowanie i reperację około 15.000 m<sup>2</sup> dachów. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 8. X. 1959 roku w godzinach od 8 do 16. Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub u-nieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. X. 1959 r. o godz. 10. 7165-K

**Podziękowanie**

Wszystkim, którzy w ciężkich dniach choroby, śmierci i pogrzebu S. ↑ P.

**Wandy Łakomskiej**

okazali nam tyle współczucia, życzliwości i pomocy składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

**MAŻ, SYNOWIE I RODZINA**

18040-G

**Koleżance EWIE ISAKOWICZ** z powodu śmierci

**MATKI**

wyrazy serdecznego współczucia składają

**DYREKC**

DOPIERO PO PEŁNYM ROKU

J. T.: 2 stycznia 1958 r. zacząłem pracować w zakładzie handlowym na etacie pracownika umysłowego. Za rok 1958 nie otrzymałem urlopu. Dano mi tylko 30 dni w br. Czy rzeczywiście zakład pracy postąpił zgodnie z przepisami?

RED.: Na pytanie to odpowiadaliśmy już w dniu 11 września wyjaśniając, że pracownikowi umysłowemu miesięczny urlop należy się dopiero po przepracowaniu roku. Pan uzyskał więc to prawo dopiero w styczniu br. i zakład pracy postąpił zgodnie z przepisami, dając mu 30-dniowy urlop wypoczynkowy.

W ZASADZIE NIE

STAŁY CZYTELNIK Z UL. POMORSKIEJ: — Pracowałem od 1 lipca 1958 r. do 1 września br. w PBPzrzm. nr 2 na stanowisku dyspozytora. Jednocześnie jednak pełniłem funkcję z-cy kierownika tej bazy. Istnieje fundusz tzw. „07”, przysługujący kierownikom i zastępcom. Z tego funduszu moi koledzy na stanowiskach kierowników i zastępców dostali w skali rocznej (za rok ubiegły) wynagrodzenie w wys. 2,5 pensji. Wyplata nastąpiła po 1 września. Ja natomiast nie otrzymałem nic. Proszę o wyjaśnienie czy moja funkcja (z-ca kierownika) nie upoważnia mnie do skorzystania z tego funduszu?

RED.: Jeśli funkcję zastępcy kierownika bazy wykonywał Pan w normalnym 8-godzinnym dniu pracy, w zasadzie nie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie. Jednak o ile w zakładzie, w którym Pan pracuje, obowiązują zarządzenia w kierunku dodatkowego wynagrodzenia, może Pan wystąpić do zakładowej komisji rozjemczej o przyznanie Panu tego wynagrodzenia z funduszu „07”.

NIEPRĘDKO!

T. S.: Ul. Limanowskiego jest centralną arterią Bałut. Tymczasem jej nawierzchnia i brak oświetlenia przeszkadzają jej do rangi uliczki peryferyjnej. Zapytujemy kiedy ulica otrzyma nową nawierzchnię i właściwe oświetlenie?

RED.: Jak nas informuje kierownik Oddziału Gospodarki Komunalno-Mieszaniowej DRN Bałuty — S. Rapala, nawierzchnia na ul. Limanowskiego jest związana z magistralą wodną, która została ułożona od ulicy Zgierskiej do wylotu ul. Limanowskiego. W tej chwili roboty przerwano, ponieważ rury o tych samych średnicach potrzebne są na budowę drugiej nitki Łódź — Pileca. Z chwilą zakończenia robót przy rurociągu zostaną wznowione prace przy magistrali i dopiero wtedy można będzie ułożyć nową nawierzchnię na ul. Limanowskiego. Nie nastąpi to jednak przedko. Natomiast oświetlenie zależne jest od żarówek, które niestety są bardzo słabe. Bowierni samych punktów świetlnych jest wystarczająca ilość.

W I KWARTALE 1960 ROKU

KOMITET DOMOWY UL. LUTOMIERSKA 11: Posesja nasza wg planów DRN Bałuty miała być przyłączona w III kwartale br. do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Do tej pory nie rozpoczęto robót, a DRN nie odpowiada na nasze interpelacje. Ponieważ źródło zaopatrzenia w wodę (hydrant odległy o 30 m) zlikwidowano, znaleźliśmy się w tragicznej sytuacji.

RED.: Jak się dowiadujemy, Oddział Gospodarki Komunalno-Mieszaniowej DRN Bałuty nie mógł wcześniej załatwić podłączenia ponieważ roboty związane są z opracowaniem dokumentacji technicznej. Dopiero w I kwartale 1960 roku dom przy ul. Lutomierskiej 11 zostanie przyłączony do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Natomiast hydrant był tylko prowizoryczny i musiał być zlikwidowany. Rozważa się teraz możliwość zainstalowania kranu w jednym z sąsiednich bloków.

KIERUJEMY DO RADCY PRAWNEGO

PIR: Przed dwoma miesiącami matka w wyniku katastrofy tramwajowej doznała obrażeń wewnętrznych i przebywała w szpitalu. Zaświadczenie lekarskie nie może stwierdzić, że choroba wywołana jest wypadkiem, ale istnieje takie prawdopodobieństwo. Czy w związku z tym można domagać się odszkodowania od MPK?

RED.: Trudno nam odpowiedzieć, nie widząc zaświadczenia lekarskiego. Dlatego prosimy o zgłoszenie się ze świadectwem do naszego radcy prawnego, który przyjmie w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16-18 (adres: Piotrkowska 96, redakcja „Dziennika Łódzkiego”).

„ZGADUJ - ZGADUŁA” WYJAŚNIA

W związku z naszą notatką, zamieszczoną w Telefonie Usługowym w dniu 16 września, a wyjaśniająca sprawę dokonywania zdjęć amatorskich na różnych imprezach, otrzymaliśmy wyjaśnienie redakcji Audycji Estradowych „Polskiego Radia”, w którym czytamy: „Redakcja Audycji Estradowych PR, która jest jedynym uprawnionym organizatorem audycji „zgoduj-zga-

Nasz Telefon Usługowy

303-04



dula”, nigdy nie wydawała nonsensownego zakazu dokonywania zdjęć fotograficznych w czasie trwania imprezy. Zamieszczona notatka pt. „Byle na własny użytek” dotyczyła niewątpliwie jakiejś innej imprezy, która bezprawnie pochyliła sobie tytuł „zgoduj-zgadula”.

ZALEŻY OD DOBREJ WOLI

R. KALINOWSKI: Mieszkam wraz z rodzicami w domu jednorodzinnym wyłączonym spod kwaterek. Teraz ożeniłem się, ale właściciel nie wyraża zgody na zameldowanie żony twierdząc, że straciłby na tym, gdyż musiałby wtedy dać naszej rodzinie mieszkanie zastępcze o wiele większe, niż obecnie. Czy rzeczywiście gospodarz ma prawo odmówić zameldowania żony?

RED.: Wg opinii Wydziału Ewidencji Ludności przy Komendzie Miejskiej MO nie ma przepisów, które by zmuszały właściciela domu jednorodzinnego do zwiększania liczby swych lokatorów. W w/w wypadku można apelować jedynie do jego dobrej woli.

NALEŻY SIĘ PRZECIĘTNA

GUAJEWSKI: Dostałem dyscyplinarne zwolnienie. Po 3 dniach na skutek kontroli komisji z nadzoru, która nie stwierdziła podstawy — zwolnienie cofnięte. Kierownik instytucji twierdzi, że otrzymam za te trzy dni jedynie dniówki. Ponieważ jestem pracownikiem akordowym uważam, że należy mi się przeciętna. Czy jakieś przepisy regulują tę sprawę? I jeszcze jedno pytanie. Czy firma może wyznaczyć pracownikowi pracę nie podając powodów?

RED.: Odpowiadamy kolejno. Ponieważ jest Pan pracownikiem akordowym należy się Panu przeciętna, raz dymy więc interweniować w swoim związku zawodowym. Zakład pracy może zwolnić pracownika w normalnym trybie wypowiedzenia bez podania przyczyn, jednakże w tym wypadku musi wyrazić na to zgodę rada zakładowa.

SĄ W ŁODZI KURSY ESPERANTO

DANUTA SOBIERSKA: Czy w Łodzi prowadzi się kurs esperanto, jeżeli tak, to gdzie?

RED.: W tym roku szkolnym, prowadzonych będzie kilka kursów języka esperanto. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej rozpoczyna 2 października 5-miesięczny kurs esperanto przy ul. A. Struga 24. Kurs będzie się odbywał 2 razy tygodniowo po półtorej godziny. Opłata wynosi 60 zł miesięcznie. Większą sprawność językową można będzie zdobyć na późniejszych kursach specjalistycznych. Podobny kurs organizuje od 7 października LDK (Traugutta 18). Zapisy przyjmuje Dział Upopiecznienia Wiedzy. Opłata wynosi 125 zł za I półrocze, 100 zł za II półrocze, ponadto na kurs esperanto można się zapisać w Klubie MPK (Piotrkowska 86) do 1 października br. Oddział Polskiego Związku Esperantystów w Łodzi mieści się w LDK, pokój 411.

NIE NALEŻY SIĘ ZRZEKAĆ

RENCISTA Nr 36: Posiadam rentę starczą w wysokości 780 zł plus 30 zł na żonę. Poza tym mam dodatkową pracę z miesięcznym upożyczeniem 400 zł. Żonę moją proponuję administracji domu prywatnego z pensją 1 tys. złotych. Proszę poradzić mi, czy w razie przyjęcia przez moją żonę tej pracy mam sam się zrzec renty, czy też ZUS mi ją wstrzyma.

RED.: Renty nie musi się Pan zrzekać, gdyż przysługują one Panu niezależnie od tego, czy żona pracuje, czy nie. Natomiast na Pan obowiązek zgłoszenia terminu, w jakim przyjęła żona pracę, gdyż od tej chwili nie będzie Panu przysługiwał ów dodatek w wysokości 30 zł.

„WFM” BEZ TALONÓW NIE MA

C. KOMOROWSKI: Niedawno zniesiono talony na motocykle marki WFM. Niestety, w sklepach dostać ich nie można. Natomiast jest wiele z tych, których nie wykupił posiadacz talonów. Dlaczego tak się dzieje?

RED.: Motocykle marki WFM, znajdujące się w sklepach przeznaczane są wyłącznie dla posiadaczy talonów. Główny księgowy Dyrekcji MHD — Artykuły Użytku Kulturalnego wyjaśnił, że czynione w Wydziale Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łódź starania o wyłączenie ich ze sprzedaży na talony pozostały bez skutku. Z drugiej zaś strony wszystko wskazywało na to, że przerwa produkcji tego rodzaju motocykli. Tak więc w tej chwili wszystko zależy od tego, czy na skutek interwen-

cji kierowników sklepów i Dyrekcji MHD, Wydział Handlu anuluje nie zrealizowane talony i przerwie przedłużanie ich ważności.

CŁO DLA WSZYSTKICH JEDNAKOWE

O. N.: Czy dla rencistów przysługują jakieś zniżki w opłacie cła za paski zagraniczne?

RED.: Nie ma przepisów mówiących o zniżkach w opłatach celnych dla rencistów. W poszczególnych wypadkach mogą oni składać podania do Urzędu Celnego o obniżenie tych opłat.

30.000 ZŁ

WYJAŚNIENIE. W związku z odpowiedzią dotyczącą sprawy nieodpłatnego nabycia praw majątkowych, wyjaśniamy że na podstawie zarządzenia ministra finansów z 17 marca 1957 roku (Monitor Polski nr 22, poz. 159) podwyższono kwotę 15.000 zł (stópa podatkowa 1) na kwotę 30.000 zł jako czystą wartość praw majątkowych przypadających na każdego nabywcę zwolnionego od opodatkowania.

KŁOPOTY Z KSIĄŻKAMI

J. W.: W 12 Szkole Ogólnokształcącej przy ul. Narutowicza 58 od V klasy obowiązuje język angielski, a podstawą nauki w klasie VIII jest podręcznik, który we informacji księgarzy, jest niestety wyczerpany od kilku lat. Jest to wydawnictwo szkolne Smółka i Preibisz — Nauka Języka Angielskiego III rok nauczania kurs 7-letni. Tego właśnie podręcznika nie ma około 50% uczennic. Ani w Łodzi ani w Warszawie nie można go nabyć i księgarze co, gorzej, nie umieją odpowiedzieć czy wydawnictwo to zostanie uzupełnione.

RED.: Sytuacja nie jest wesoła. Podręcznik od roku 1952 nie jest wydawany. Jest natomiast inny podręcznik wydany w 1959 roku Smółki i Astgna (kurs czteroletni dla kl. VIII) i ten podręcznik można jeszcze nabyć w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 11. Jak nas informuje Dom Książki wydawnictwo szkolne jest nie tylko informowane o brakach na rynku, ale także monitorowane w sprawie tych książek, które są konieczne dla szkół. Wówczas wydawnictwo robi tzw. dodruki. Jak możemy się zorientować z tych informacji szkolny rynek wydawniczy przeżywa jakiegoś niezrozumiałe trudności, które się oczywiście fatalnie odziałają na naukę młodzieży. Wydaje się konieczne, żeby nauczyciele języków obcych najpierw orientowali się w zapotrzeniu rynku księgarskiego, a następnie polecali młodzieży te podręczniki, które są aktualnie do nabycia.

Radio i telewizja

ŚRODA, 30 WRZEŚNIA	
8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „Jak to muzyka o rzece opowia da”. 10.10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Simfonicznej ŁPR p. d. Henryka Debielicha. Tadeusz Dobrzyński i Edward Przyłbecki — dwa fortepiany. 11.00 Aud. szkolna dla klas VI i VII pt. „Małe i duże”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.20 Katedroskop muzyczny. 14.00 Wiadomości. 14.05 Popularna muzyka operowa. 14.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Polskie zespoły instrumentalne. 15.25 Program dnia. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.01 „W dorzeczu Odry”. 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej. 17.30 W rytmie tańca. 17.45 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Opowiadania gruzińskie. 18.25 Koncert Orkiestry PR w Krakowie p. d. J. Gerta. 19.05 Uniwersyteckie Radiowo. 19.15 „Radioproblemy”. 19.30 „L. Bernstein mówi o jazzie”. 20.00 Dziennik wczoraj. 20.25 Wiadomości sportowe. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.40 Audycja literacka. 22.10 Muzyka gruzińska. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.	Smyczkowej ŁPR p. d. Henryka Debielicha. Tadeusz Dobrzyński i Edward Przyłbecki — dwa fortepiany. 9.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 11.30 Melodie rozrywkowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 12.10 (Ł) Informacje dnia. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Pieśni romantyczne. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 (Ł) Opowiadanie prozatorskie. 16.05 (Ł) Audycja dla młodzieży. 16.20 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka”. 16.50 (Ł) Audycja aktorska. 17.10 (Ł) „Zespoły amatorskie przed mikrofonem”. 17.30 (Ł) Arty i pieśni w wyk. Alfreda Ord — audycja z okazji przyjazdu artysty. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Muzyka. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny Karola Stromengera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.40 Gra Orkiestra Delfa Van der Linden. 23.50 Ostatnie wiadomości.
8.00 Muzyka poranna. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Muzyka i aktualności. 8.35 Przegląd prasy. 9.05 Muzyka rozrywkowa. 10.10 (Ł pr. D) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry	17.30 „Zielona szafa” na czarnym Śląsku” rep. telew. z Katowic (K). 18.15-19.00 Przerwa. 19.00 „Z wizytą w pracowni konserwatorskiej prof. Marciniaka” (W). 19.30 Film krótkometrażowy (W). 20.05 Polska Kronika Filmowa (W). 20.15 „Gerwase” film fab. prod. franc. doz. od lat 18 (W). 22.00 Ostatnie wiadomości (W).

(51)



— Tak mniej więcej kwadrans po piątej — powiedział Ball.  
— Przeszło trzy godziny temu! — wybuchnął Anderson. — Dlaczego nie przyszłście zaraz?  
— Zaraz, to ja nie powiedziałem o tym morderstwie — powiedział Ball. — Dopiero, jak w hotelu dowiedzieliśmy się o tym, Mary zaczęła wrzeszczeć, że w tej miednicy to mogła być krew, a ja ją zapytałem, co za głusztwa plecie, a ona mi wtedy wszystko powiedziała. Pomyślałem sobie, że to wszystko może być zawracanie głowy, więc sam poszedłem na górę. W pokoju nie było nikogo. Zaczęłem pytać tego i owego i jeden szofer mi powiedział, że jak był na podwórzu to widział, jak jakiś facet przemykał się tamtędy i wyszedł na ulicę. Zapytałem, jak ten facet wyglądał i opis zgadzał się z wyglądem tego mojego gościa. No, to zaraz powiedziałem starej, że Mary powinna pójść na policję. A Mary przestraszyła się i zaczęła

plakać, to ja jej powiedziałem, żeby się nie bała i że z nią pójdę.  
Inspektor Crome podał mi arkusz papieru.  
— Niech pan opíše tego człowieka — powiedział — tak szybko, jak pan potrafi. Nie mamy czasu do stracenia.  
— Był średniego wzrostu — powiedziała Mary — i taki jakiś przgarbiony, i w okularach.  
— Jak ubrany?  
— Miał ciemny garnitur i melonik. Wszystko dobrze podniszczone.  
Dokładniejszego rysopisu nie dało się uzyskać. Inspektor Crome nie nalegał na dalsze szczegóły. Telefony poszły wnet w ruch, ale nikt w komisariacie policyjnym nie żywił wielkich nadziei. Crome dowiedział się tylko, że człowiek, który przekradł się przez podwórze, nie miał torby podręcznej, ani walizki.  
— W jego bagażu może być jakaś wskazówka — powiedział i wysłał dwóch policjantów Pod Czarnej Łabędzia. Wraz z nimi poszli dumny z siebie i własnej ważności pan Ball i Mary, która zaczynała pochlipywać.  
Sierżant zameldował się nim upłynęło dziesięć minut.  
— Przyniosłem księgę hotelową, panie pułkowniku — powiedział. — Jest jego podpis.  
Wszyscy pochyliłiśmy się nad tym dokumentem. Pismo było drobne, nieczytelne.  
— A. B. Case, albo Cush — powiedział pułkownik.  
— A. B. C. — dodał znaczącym tonem Crome.  
— A co z bagażem? — zapytał Anderson,

— Jedna walizka średniej wielkości pełna niewielkich kartonowych pudełek.  
— Pudełek? A co w pudełkach?  
— Pończochy, panie pułkowniku. Jedwabne pończochy.  
Crome zwrócił się do Poirot:  
— Gratuluję — powiedział. — Był pan na właściwym tropie.

ROZDZIAŁ XXVIII  
(NIE Z OPOWIADANIA  
KAPITANA HASTINGS)

Na biurku inspektora Crome w Scotland Yardzie dyskretnie zaterkotał telefon, Inspektor podniósł słuchawkę.  
— Mówi Jacobs, panie inspektorze. Mam u siebie jednego młodego człowieka. Opowiada historię, której pan inspektor powinien chyba wysłuchać.  
Crome westchnął. Przeciętnie dwadzieścia osób dziennie zgłaszało się z tak zwanymi „ważnymi wiadomościami” w sprawie ABC. Część z nich była to nieszkodliwi wariaci, inni zacił ludzie, co naprawdę wierzyli, że ich informacje mogą się na coś przydać. Zadaniem sierżanta Jacobsa było przesiewanie tych ludzi i oddzielanie plewy od ziarna.  
— Dziękuję, Jacobs. Przyslijcie mi tego młodego człowieka.  
Po chwili sierżant Jacobs zapukał do drzwi przelozonego i wprowadził wysokiego, młodzieńca nie odznaczającego się niczym niezwykłym.

— To pan Tom Hartigan, panie inspektorze. Ma nam do powiedzenia coś, co może mieć znaczenie w sprawie ABC.  
Inspektor powstał uprzejmie i podał gościowi rękę.  
— Dzień dobry, panie Hartigan. Zechce pan usiąść? Może papierosa?  
Tom Hartigan usiadł nieśmiało i wytrzeszczył oczy na osobistość, którą w myśli nazywał „jedną z najgrubszych ryb Scotland Yardu”. Po chwili zrobił taką minę, jak gdyby rozczarował go wygląd inspektora. Przecież to był całkiem zwyczajny człowiek!  
— A zatem — powiedział Crome — wie pan o czymś związanym ze sprawą ABC? Proszę mówić, Słucham.  
— Oczywiście, to może być nie ważne — zaczął nerwowo Tom. — Tak mi tylko przyszło do głowy... Bardzo przepraszam, jeżeli niepotrzebnie zajmę czas panu inspektorowi.  
Crome westchnął znowu. Ileż czasu tracił na zachęcanie ludzi do mówienia!  
— My najchętniej to osadzimy — powiedział. — Zechce pan łaskawie zapoznać nas z faktami, panie Hartigan.  
— A więc to tak było, panie inspektorze. Mam jedną znajomą, a jej matka wynajmuje pokój. To w Camden Town, panie inspektorze. Od dwóch lat pokój na drugim piętrze zajmuje niegomość nazwiskiem Cust?  
— Co? Cust?  
(Dalszy ciąg nastąpi)

77G

1958